

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 11 stycznia 2017 roku**

**Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny** w składzie:

**Przewodniczący: SSR Joanna Modzelewska**

**Protokolant: Marta Kamińska**

w obecności Prokuratora Katarzyny Lutrzykowskiej

po rozpoznaniu w dniach 21.04.2016 r, 31.10.2016 r, 29.12.2016r

sprawy **K. Z.**

urodzonego (...) w B.

syna T. i J. zd. W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 30 października 2015 roku w m. Z. woj. (...) kierował samochodem marki V. (...) o nr. rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości oznaczonym na poziomie 1,76‰ alkoholu w badanej krwi

tj. o czyn z art. 178a §1 kk

II. w dniu 30 października 2015 roku w m. Z. woj. (...), ok. godz. 22:30 umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o nr. rej. (...) od strony m. K. w stronę m. J., będąc w stanie nietrzeźwości oznaczonym na poziomie 1,76‰ alkoholu w badanej krwi, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, po czym wychodząc z zakrętu, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerowie pojazdu: A. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci wstrząsu pourazowego, pourazowego pęknięcia pęcherza moczowego, pourazowego pęknięcia przepony, złamania trzonu kręgu szyjnego drugiego (C2), stłuczenia płuca lewego, złamania kości łonowych obustronnie, złamania kości kulszowej prawej, złamania kości krzyżowej obustronnie, złamania stropu panewki biodrowej prawej, złamania mostka, złamania trzonu obojczyka lewego, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu, zaś K. Z. (1) doznał obrażeń ciała m.in. w postaci poprzecznego złamania kości podstawy czaszki przebiegającego wzdłuż przednich krawędzi piramid kości skroniowych, poprzez stok i siodełko tureckie, z odłamaniem w kierunku przedniego i tylnego dołu czaszki, stłuczenia półkuli mózgu, stłuczenia pnia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego i podtwardówkowego, skutkujących jego śmiercią,

tj. o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

I. Oskarżonego **K. Z.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. I czynu i za to na podstawie art. 178a § 1 kk skazuje i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Na zasadzie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 (pięciu) lat.

III. Na podstawie art. 43 a § 2 kk orzeka od oskarżonego tytułem świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5.000 (pięć tysięcy) złotych.

IV. Oskarżonego **K. Z.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. II czynu i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178§1 kk skazuje i wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

V. Na podstawie art. 42 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio.

VI. Na zasadzie art. 85 § 1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk łączy oskarżonemu orzeczone w pkt. I i IV kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu **K. Z.** karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

VII. Na podstawie art. 90 § 2 kk w zw. z art. 85 § 1 i 2 kk, art. 42 § 3 kk orzeczone w punktach II i V środki karne zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych łączy i orzeka wobec oskarżonego łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio.

VIII. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w okresie od 12.11.2015 r do 13.11.2015 r, od 02.12.2015 r do dnia 23.02.2016 r przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

IX. Na zasadzie art. 63 § 3 i 4 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w pkt. VII łącznego wymiaru środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych okres jego zatrzymania od dnia 12.11.2015r.

X. Na zasadzie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. Z.** częściowe zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonego **A. Ł.** w kwocie 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy) złotych.

XI. Na zasadzie art. 47 § 3 kk orzeka wobec oskarżonego **K. Z.** nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego **H. Z.** w kwocie 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych.

XII. Zasądza od oskarżonego **K. Z.** na rzecz na rzecz oskarżyciela posiłkowego **A. Ł.** kwotę 3.158,20 (trzy tysiące sto pięćdziesiąt osiem złotych 20/100) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

XIII. Zasądza od oskarżonego **K. Z.** na rzecz na rzecz oskarżyciela posiłkowego **H. Z.** kwotę 2.664 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt cztery) złote tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

XIV. Zasądza od oskarżonego **K. Z.** na rzecz na rzecz oskarżyciela posiłkowego **A. Z.** kwotę 888 (osiemset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego.

XV. Zasądza od oskarżonego kwotę 600 zł tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa i obciąża go kosztami procesu w kwocie 4507,40 zł.

Sygn. akt II K 89/16

## UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony **K. Z.** oraz jego czterej koledzy: **K. Z.** (1), **R. D.**, **A. M.** i **A. Ł.** mieszkali w tej samej wsi oraz znali się od wielu lat.

W dniu 31.10.2015r oskarżony **K. Z.** w godzinach przedwieczornych, po wcześniejszych kontaktach telefonicznych, spotkał się z kolegą **R. D.** z zamiarem wspólnego spożywania alkoholu. W tym celu udali się samochodem oskarżonego marki **V.** (...) o nr rej. (...) na zakupy innej miejscowości, gdzie w sklepie kupili butelkę wódki oraz kilka piw. Po pewnym czasie do nich dołączył **A. Ł.**, po którego jeździli samochodem pod jego posesję. Po powyższym we trójkę spożywali wspólnie alkohol siedząc w samochodzie oskarżonego, który stał na posesji przyległej do opuszczonego domu w ich wsi. Po pewnym czasie dołączył do nich **A. M.**, który przyniósł ze sobą częściowo wypełnioną alkoholem plastikową

butelkę i już we czwórkę kontynuowali spożywanie alkoholu. Z tej czwórki najmniej pił A. Ł., gdyż następnego dnia miał jechać samochodem na cmentarz. Około 22.00 A. M. zadzwonił do ich wspólnego kolegi, a kuzyna oskarżonego Z., K. Z. (1). Po krótkiej rozmowie namówił go, aby do nich dołączył, prawdopodobnie mieli zamiar wspólnie jechać „na kebaba”. Po kilku minutach oskarżony, będący już pod wpływem alkoholu, a nadal będący kierowcą, wraz z trzema kolegami przyjechał swoim samochodem na podwórko rodziny Z.. K. Z. (1) wsiadł do tego samochodu i razem odjechali. Nie zostało ustalone, gdzie się wówczas udali, czy wypadek miał miejsce bezpośrednio po opuszczeniu posesji H. Z.. Tuż przed wypadkiem oskarżony K. Z. nadal kierował samochodem V. (...), jako pasażer z przodu siedział R. D., z tyłu zajmowali zaś miejsca: K. Z. (1) - za siedzeniem pasażera z przodu, A. Ł. - na środku tylnej kanapy i A. M. - za fotelem kierowcy. Poza K. Z. (1) wszyscy byli w stanie nietrzeźwym.

Około godz. 22.30 w terenie zabudowanym, bezpośrednio za łukiem drogi w prawo, oskarżony K. Z. prowadząc samochód V. (...) z nie ustalonych przyczyn stracił nad nim panowanie, zjechał samochodem na lewe pobocze, po czym uderzył w przydrożne drzewo. Nie została ustalona prędkość samochodu tuż przed i w momencie uderzenia w drzewo, nie mniej jednak z racji tak znacznych odkształceń pojazdu, musiała być ona dość znaczna. W momencie wypadku z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że żadna z podróżujących samochodem V. (...) osób, w momencie wypadku nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Bezpośrednio po zderzeniu jako pierwsi ocknęli się pasażerowie A. M. i R. D.. Ktoś siedzący z tyłu, prawdopodobnie A. M. krzyknął, że K. Z. (1) nie oddycha. Po powyższym będący w dość dobrym stanie dwaj pasażerowie R. D. i A. M., z udziałem oskarżonego, po opuszczeniu samochodu przez A. Ł., wydobyli K. Z. (1). R. D. wezwał wówczas pogotowie, a osoba przyjmująca zgłoszenie udzieliła zalecenia, aby przeprowadzić akcję reanimacyjną, dlatego oskarżony, R. D. i prawdopodobnie A. M. rozpoczęli akcję reanimacyjną. W międzyczasie na miejsce przybyli członkowie rodziny A. A. Ł. (brat i siostra), którzy zabrali go do pobliskiego domu. Przybyli na miejsce ratownicy i strażacy kontynuowali akcję ratunkową stwierdzając śmierć K. Z. (1). Pozostali uczestnicy wypadku również zostali opatrzeni i zabrani do szpitala celem udzielenia im dalszej pomocy.

W wyniku powyższego wypadku wszyscy podróżujący samochodem V. (...) doznali różnorodnych obrażeń, przy czym najpoważniejszych doznał K. Z. (1) w postaci poprzecznego złamania kości podstawy czaszki przebiegającego wzdłuż przednich krawędzi piramid kości skroniowych, poprzez stok i siodełko tureckie, z odłamaniem w kierunku przedniego i tylnego dołu czaszki, stłuczenia półkuli mózgu, stłuczenia pnia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego i podtwardówkowego, skutkujących jego zgonem na miejscu wypadku, A. Ł. doznał wstrząsu pourazowego, pourazowego pęknięcia pęcherza moczowego, pourazowego pęknięcia przepony, złamania trzonu kręgu szyjnego drugiego (C2), stłuczenia płuca lewego, złamania kości łonowych obustronnie, złamania kości kulszowej prawej, złamania kości krzyżowej obustronnie, złamania stropu panewki biodrowej prawej, złamania mostka, złamania trzonu obojczyka lewego, które to obrażenia spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu. A. M., R. D. i oskarżony również doznali obrażeń wymagających udzielenia im pomocy medycznej. Poza K. Z. (1) (badanie jego krwi wykazało 0,00‰), wszyscy podróżujący V. (...) znajdowali się w stanie nietrzeźwym. U oskarżonego, od którego pobrano krew na zawartość alkoholu o godz. 0.35 badanie wykazało poziom 1,72‰. Badania krwi u pozostałych wykazały: u A. M. 0,05‰ (brak godziny pobrania materiału do badania w dniu 31.10.2015r), u R. D. 1,35‰ (brak godziny pobrania materiału do badania w dniu 31.10.2015r), u A. A. Ł. 0,65‰ (materiał do badania pobrano w dniu 31.10.2015r o godz. 0.30).

Wobec wątpliwości co do poczytalności oskarżonego przeprowadzone zostały jego badania psychiatryczne, a następnie sporządzona została opinia przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli nie stwierdzili u K. Z. nie stwierdzili objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Wskazali, że deklarowane przez niego objawy ujawnione zostały miesiąc po wypadku, przed osadzeniem w areszcie, które wiążą z zaburzeniami adaptacyjnymi związanymi z trudną sytuacją życiowo – prawną. W ich ocenie oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Oskarżony K. Z. nie był dotychczas karany. Obecnie jest studentem, prowadzącym wraz z rodzicami gospodarstwo rolne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

wyjaśnienia oskarżonego K. Z. (k. 101-102 od słów „w dniu 30 października” do słów „to była chyba pół litrowa butelka”, 395odwr. – 397), zeznania świadków A. Ł. (k. 472 - 473), H. Z. (k. 473odwr. – 475odwr.), W. P. (k. 476odwr. – 477), A. Z. (1) (k. 477 – 477odwr.), R. Z. (k. 188odwr. od słów „mówił iż” do „zaraz wraca”, 477odwr. – 478 odwr.), A. Z. (k. 479), R. D. (k. k. 54-55 od słów: „ pamiętam w dniu ” do słów „stłuczenia barku prawego”, 490 – 491odwr.), A. M. (k. 57-58 od słów „w dniu 30 października” do słów: „potłuczenia ogólne”, 491odwr. – 492odwr), E. Ł. (1) (k. 492odwr. – 493), a nadto notatkę urzędową (k. 1-3), protokoły oględzin (k. 6-7, 12-13, 14-17), dokumentację techniczną (k. 21-27, 63 - 74), opinię sądowo lekarską (k. 42), protokół pobrania materiału (k. 46-47), protokół oględzin i otwarcia zwłok (k. 84-89), protokołu zatrzymania (k. 92-93), sprawozdanie z badań genetycznych (k 117-119), materiał biologiczny (k. 122), sprawozdania z badań chemicznych (k. 163-164, 167-168, 171-172, 175-176, 182-183), opinię z zakresu badań wypadków drogowych (k. 216-224), dane osobo-poznawcze (k. 233-238, 264-265), dokumentację techniczno- fotograficzną z płytą (k. 241-252, 255) szkice z miejsca wypadku (k. 253-254), kopię dokumentacji medycznej (załącznik do akt sprawy), informacje z gminy W. (k. 362), pismo szpitala (...). w Ł. z dokumentacją medyczną (k. 404 – 405), pismo z Zakładu Karnego w C. wraz z dokumentacją medyczną (k. 408-415), opinię sądowo-psychiatryczną (k. 426-431), decyzję o wyrejestrowaniu (k. 463), zaświadczenie o demontażu (k. 464), zaświadczenie o kontynuowaniu studiów (k. 465), dokumentację medyczną (k. 466), dane o karalności (k. 483).

Oskarżony K. Z. przez cały tok postępowania przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 101-102 od słów „w dniu 30 października” do słów „to była chyba pół litrowa butelka”, 395odwr. – 397).

Słuchany z w trakcie postępowania przygotowawczego (k. 101-102 od słów „w dniu 30 października” do słów „to była chyba pół litrowa butelka”) przyznał, że spożywał wraz z kolegami alkohol w swoim samochodzie. Opisał również, że do spotkania z kolegami doszło spontanicznie. Początkowo około 19.00 umówił się telefonicznie z R. D., po czym we dwóch pojechali do W., gdzie w sklepie kupili pół litra wódki i 4 piwa, po czym wrócili do Z.. Następnie dołączył do nich A. Ł., po którego przyjechali pod jego dom. We trzech pojechali na niezamieszkałą posesję, stanęli na wjeździe i siedząc w samochodzie spożywali alkohol tj. pili wódkę z kieliszków. Jako kolejny dołączył do nich A. M.. Oskarżony stwierdził, że o ile pamięta, to A. M. ze sobą coś przyniósł, jakiś alkohol w plastikowej butelce, który również pili. Wskazał, że nie pamięta kiedy i w jakich okolicznościach dołączył do nich K. Z. (1), nie był w stanie odtworzyć czy przyszedł do nich sam, czy po niego zajeżdżali. Po powyższymi jedynie co pamięta to, że po uderzeniu ocknął się i siedział wówczas za kierownicą, po jego prawej stronie był R. D.. Z osób siedzących z tyłu pamięta, że K. Z. (1) siedział za fotelem pasażera. Przyznał, że nie miał wówczas zapiętych pasów. Jak się ocknął ktoś z tyłu krzyknął, że K. Z. (1) nie oddycha, po czym R. D. zadzwonił po pomoc, a następnie zalecił, aby była podjęta akcja reanimacyjna. W tym celu razem z R. D. wyciągnęli K. Z. (1) z samochodu, po czym zaczęli go reanimować. Nie był w stanie stwierdzić, co robili pozostali koledzy, ale twierdził, że nie uciekli. Wyrzcił żal za to, co się stało, wołęł przeprosin i naprawy szkody pokrzywdzonym. Dopytywany przyznał, że pozwalał kolegom, aby w jego samochodzie był spożywany alkohol, dlatego woził kieliszki, jednakże zaprzeczył, aby w takich sytuacjach on również pił a potem kierował w stanie nietrzeźwym. Twierdził też, że w dniu wypadku, przed spotkaniem z R. D. nic nie pił.

Będąc słuchany przed Sądem (k. 395odwr. – 397) podobnie zrelacjonował przebieg inkryminowanego wieczoru. Tożsamo wskazywał, że nie wie, w jakich okolicznościach i kiedy pojawił się w samochodzie K. Z. (1) jak też, że nie pamięta zajścia tj. przemieszczania się samochodu z posesji na podwórze K. Z. (1). Twierdził, że zdziwieniem dla niego było, że po uderzeniu w drzewo ktoś krzyknął z tyłu, że K. Z. (1) nie żyje. Zapewniał, że z jego strony nie było żadnej ucieczki, gdyż pomagał reanimować K. Z. (1). Wskazywał, że wielu okoliczności związanych z wypadkiem nie pamięta, gdyż doznał urazów głowy, a o części dowiedział się od świadków ze sprawy, z ich zeznań. Odpowiadając na pytania wyjaśniał, że nie potrafi określić godziny, od której pity był alkohol, jak też ile czasu upłynęło od zakończenia picia do wypadku. Dopytywany twierdził, że od momentu zakupów nigdzie się nie ruszali, a z miejsca postoju do jego domu było 600-700 metrów w tym samym kierunku, w którym jechali przed wypadkiem. Twierdził również, że nie pamięta, w jakich okolicznościach ruszyli z miejsca postoju, jak też nie pamięta samego wypadku. Pamiętał natomiast, że zderzeniu ktoś z tyłu siedzących krzyknął, że K. Z. (1) nie żyje, a potem R. D. zadzwonił po pomoc. Wyjaśnił, że po

otrzymaniu wskazówek z R. D. zaczęli wyciągać z samochodu i reanimować K. Z. (1). Przyznał, że po wypadku próbował kontaktować się z rodziną K. Z. (1) telefonicznie i listownie. Odwiedził też w szpitalu A. A. Ł., aby zobaczyć jak się czuje, ale nie próbował się z nim godzić, gdyż uznał, że jest za wcześnie. W trakcie wyjaśnień przeprosił pokrzywdzonych i ich rodziny.

Sąd zważył co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy, ale nie udzielającego odpowiedzi na pytania, dlaczego pomimo tak znacznego stanu nietrzeźwości zdecydował się kierować pojazdem mimo, iż jechał z nimi trzeźwy kierowca, a nadto jak doszło do przedmiotowego wypadku, zasługują w przeważającej większości na wiarę z braku innych, skutecznie podważających powyższe dowodów.

Na wiarę nie zasługuje twierdzenie oskarżonego, iż od momentu zakupu alkoholu w sklepie do wypadku, nie wyjeżdżał samochodem z opuszczonej posesji, gdzie spożywany była alkohol. Odmienne o powyższym zeznawali członkowie rodziny K. Z. (1) tj. A. Z. (k. 477 – 477odwr.), R. Z. (k. 188odwr. od słów „mówił, iż” do „zaraz wraca”, 477odwr. – 478 odwr.), którzy jednoznacznie i konsekwentnie wskazywali na to, że po uprzednim kontakcie telefonicznym z ich bratem, przyjechał po niego na posesję samochód, do którego prawdopodobnie on wsiał i odjechał. Dlatego też w tym zakresie jego wyjaśnienia uznać należy za niewiarygodne, a rozbieżności z powyższymi dowodami upatrywać należy w ty, iż oskarżony zdarzeń z tego okresu nie pamięta, o czym wielokrotnie wyjaśniał na różnych etapach.

W tym miejscu wskazać należy, że żadna z osób, podróżujących feralnego dnia samochodem V. (...), nie wskazała, w jakich okolicznościach oskarżony K. Z. zdecydował się prowadzić samochód będąc w stanie nietrzeźwym, dlaczego samochodu nie prowadził K. Z. (1), który był trzeźwy i przyłączył się do nich jako ostatni oraz na skutek czego doszło do utraty panowania przez oskarżonego nad pojazdem, a następnie do uderzenia w drzewo. Oczywistym jest w świetle dołączonych do akt opinii biegłych (k. 40 – 42), że wszyscy uczestnicy tego wypadku mieli obrażenia ciała, jak też byli w stanie nietrzeźwym (k. 167 – 168, 171 – 172, 175 – 176), nie mniej jednak trudno jest uwierzyć, że przynajmniej A. M., najtrzeźwiejszy z tych, którzy przeżyli, a który doznał tylko ogólnych potłuczeń, mógł nie pamiętać tak istotnych dla sprawy zdarzeń feralnego wieczoru. Nie mniej jednak powyższe deklarował będąc słuchany na różnych etapach postępowania w niniejszej sprawie, stąd też takie deklaracje należy przyjąć za wiarygodne z braku możliwości poczynienia innych ustaleń.

Znajdujące się w aktach sprawy zeznania uczestników tego wypadku tj. A. Ł. (k. 472 - 473), R. D. (k. 54 - 55 od słów: „ pamiętam w dniu ” do słów „stłuczenia barku prawego”, 490 – 491odwr.), A. M. (k. 57-58 od słów „w dniu 30 października” do słów: „potłuczenia ogólne”, 491odwr. – 492odwr.), odtwarzają fragmentarycznie przebieg zdarzeń z tego wieczoru. Cała trójka podobnie jak oskarżony zeznała, że pamiętają jedynie, iż we czterech spożywali alkohol w samochodzie oskarżonego stojącym na wjeździe na opuszczoną posesję. Żaden z nich nie wskazał, w jakich okolicznościach dołączył do nich K. Z. (1) i gdzie mieli zamiar razem z nim się udać. Nie wyjaśnili też, dlaczego mając możliwość, aby samochodem kierowała trzeźwa osoba, nadal za kierownicą siedział pijany oskarżony i nikt z obecnych tam osób temu nie zapobiegł. Pomimo braku tak istotnych odpowiedzi na kluczowe pytania, zeznania świadków dot. zapamiętanych przez nich okoliczności poprzedzających przedmiotowy wypadek, zasługują na wiarę, gdyż są spójne, logiczne, zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego, jak też i ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

Pomimo twierdzeń rodziny K. Z. (1) tj. głównie zeznań jego ojca H. Z. (k. 473odwr.), zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na to, że oskarżony K. Z. podjął ucieczkę z miejsca wypadku. H. Z. zeznał bowiem, że otrzymał wiadomość o wypadku od E. Ł. (1), która miała powiedzieć jego synowi, że oskarżony go spowodował i uciekł. Podobnie zeznała również jego córka A. Z. (k. 477 – 477odwr.) twierdząc, że po 22.00 jej brat R. Z. dostał pod E. Ł. (1) telefonicznie wiadomość o wypadku i ciężkim stanie brata K. Z. (1) jak też, że oskarżony uciekł. Słuchany następnie R. Z. (k. 477odwr. – 478) potwierdził jedynie, iż o wypadku i ciężkim stanie K. Z. (1) powiadomiła go E. Ł. (1) telefonicznie. Przesłuchana na powyższe okoliczności E. Ł. (2) nie potwierdziła tej wersji wydarzeń (k. 492 odwr. – 493 odwr.) przecząc aby dzwoniła po wypadku do Z.. Zeznała jedynie, że kiedy bezpośrednio po wypadku była na jego miejscu

widziała reanimację K. Z. (1) prowadzoną przez R. D. i A. M., a oskarżonego wówczas nie widziała. Zeznała, że po tym, jak wróciła na miejsce wypadku ponownie, po chwili, to oskarżony był obok K. Z. (1).

Natomiast uczestnicy wypadku, R. D. i A. M. konsekwentnie zeznawali w postępowaniu przygotowawczym (R. D. k. 54-55 od słów: „pamiętam w dniu ” do słów „słuczenia barku prawego”, A. M. k. 57-58 od słów „w dniu 30 października” do słów: „pośluczenia ogólne”), że oskarżony aktywnie uczestniczył w wydobywaniu z samochodu K. Z. (1) i próbach reanimacji, a tym samym był na miejscu wypadku. Podobnie też i przed Sądem nie zeznawali, aby oskarżony oddalił się lub uciekł z miejsca wypadku. R. D. nadal wskazywał na aktywny udział oskarżonego w wydobywaniu K. Z. (1) i jego reanimacji (k. 490), natomiast A. M. twierdzi, że dokonywał tego on i R. D.. Nie mniej jednak obaj zgodnie twierdzili, że oskarżony był obecny na miejscu bezpośrednio po wypadku, a A. M. nawet konkretnie stwierdził, że był z nimi po reanimacji aż do przyjazdu pogotowia (k. 491odwr.). Również przybyły na miejsce funkcjonariusz policji w osobie W. P. (k. 476odwr. – 477) zeznał, że kiedy przyjechał na miejsce wypadku, a były już tam służby ratunkowe (straż i pogotowie), oskarżony był na miejscu, gdyż w karetce udzielano mu pomocy. Dodał też, że oskarżony przyznał, iż pił alkohol i nie kwestionował, że to on był kierowcą.

Reasumując powyższe stwierdzić należy, iż zgromadzony materiał dowodowy w żaden sposób nie wskazuje, iż oskarżony K. Z. uciekł z miejsca wypadku. Pomimo odmiennych twierdzeń członków rodziny K. Z. (1), którzy przybyli na miejsce po pewnym czasie od momentu, kiedy do niego doszło, żaden z przeprowadzonych dowodów nie wskazuje na ta okoliczność. To, iż E. Ł. (1) będąc po raz pierwszy na miejscu wypadku nie widziała oskarżonego, nie oznaczało bowiem, że go tam nie było, ale jedynie, że go nie dostrzegła. Podkreślenia wymaga w tym miejscu okoliczność, że w miejscu wypadku nie działało oświetlenie uliczne, o czym zeznawał w postępowaniu przygotowawczym A. M. (k. 57 odwr. in fine), dlatego też możliwym było, aby w tych warunkach E. Ł. (1) oskarżonego nie dostrzegła, gdyż mógł wówczas na chwilę odejść lub stać w mniej naświetlonym miejscu. Natomiast okoliczność czy E. Ł. (1) dzwoniła bezpośrednio po wypadku do rodziny K. Z. (1) czy też nie i co wówczas zrelacjonowała, w ocenie Sądu nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdyż inne, przeprowadzone dowody nie wskazują na to, że oskarżony K. Z. oddalił się lub tym bardziej uciekł z miejsca wypadku.

Zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania uczestniczących w wypadku osób, przesłuchanych w sprawie w charakterze świadków, których zeznania z powodów wskazywanych wyżej zostały zweryfikowane pozytywnie, nie budzą wątpliwości, gdyż wzajemnie się uzupełniają i tworzą na tyle logiczną całość z pozostałymi dowodami dokumentarnymi, iż pozwalają na ustalenie w miarę pełnego stanu faktycznego. Oczywistym jest, iż nie udzielają one stanowczej i jednoznacznej odpowiedzi na podstawowe pytanie, co było powodem utraty panowania nad pojazdem, co w efekcie doprowadziło do powstania przedmiotowego wypadku, nie mniej jednak dają przesłanki do czynienie pewnych logicznych konstrukcji, pośrednio odpowiadających w części na nie. Podkreślić jedynie w tym miejscu należy, a o czym była mowa wyżej, iż wbrew twierdzeniom oskarżonego, ustalone zostało m. in. w oparciu o zeznania A. Z. i R. Z., iż K. Z. po dołączeniu do M. i A. Ł., już wraz z trójką kolegów, przyjechał na posesję H. Z., będąc w stanie nietrzeźwym, stąd też jedynie w tym zakresie jego wyjaśnienia nie zostały uznane za wiarygodne.

W ocenie Sądu częściowej odpowiedzi na pytanie o powody przedmiotowego wypadku udziela z jednej strony zestawienie tak znacznego stanu nietrzeźwości oskarżonego z tym, co chociaż szczątkowo zapamiętali jego uczestnicy. Podkreślić należy, iż R. D. w postępowaniu przygotowawczym twierdził wykluczył, aby oskarżony tuż przed wypadkiem mógł zasnąć, gdyż wówczas samochodem nie rzucałoby na różne strony (k. 55), jednakże nie był już pewien tej okoliczności będąc słuchany przed Sądem (k. 491odwr). Na tym etapie natomiast twierdził, że w jego ocenie samochód przed wypadkiem jechał szybko (k. 491). Z dużym prawdopodobieństwem można więc przyjąć, że bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku mogła być była nadmierna prędkość pojazdu w stosunku do możliwości psychomotorycznych kierującego, a być może i opóźniona lub zbyt nerwowa reakcja na tok pokonywania łuku drogi, którą spowodować mogło działanie alkoholu na szybkość reakcji oskarżonego lub też ewentualne przyśnięcie. Nie mniej jednak poza sporem pozostaje, iż oskarżony pokonując łuk drogi utracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie następnie zderzył się z rosnącym drzewem.

Warto w tym miejscu podkreślić, że biegły z zakresu ruchu drogowego wykluczył, aby układy decydujące o bezpieczeństwie jazdy samochodu, tj. układ hamulcowy, kierowniczy, zawieszenie kół przednich, stan ogumienia miały wpływ na zaistnienie i przebieg wypadku (k. 216 – 224). W ocenie Sądu, opinia wydana przez biegłego nie budzi żadnych zastrzeżeń, jest pełna i rzetelna, znajduje oparcie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji, specjalistycznej wiedzy z zakresu wypadków komunikacyjnych oraz zasadach logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej.

W toku postępowania przed Sądem zaistniały wątpliwości co do poczytalności oskarżonego dlatego też dopuszczono dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy poddali go badaniom, jak też przeanalizowali dołączoną dokumentację lekarską. W złożonej opinii biegli psychiatrzy stwierdzili, że K. Z. nie cierpi na chorobę psychiczną, nie jest upośledzony umysłowo, nie cierpi również na inne zakłócenia czynności psychicznych. Jednocześnie uznali, że w dacie czynów zdolność rozpoznania ich znaczenia oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem nie była u oskarżonego zaburzona w rozumieniu art. 31§1 kk czy art. 31§2 kk (opinia biegłych k. 426 – 431). Opinia wskazuje zatem, że w dacie popełnienia przez K. Z. zarzucanych mu czynów nie zaistniały żadne przesłanki, które wykluczałyby jego winę, czy też ją umniejszały. Opinia biegłych nie budzi przy tym żadnych wątpliwości, gdyż jest jasna, logiczna, sporządzona zgodnie z zasadami wiedzy medycznej.

Nadto Sąd oparł się również na pozostałych dowodach dokumentarnych tj. na protokołach oględzin z miejsca zdarzenia, pojazdu, dokumentacji fotograficznej, opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny, opinii z przeprowadzonych badań zawartości alkoholu etylowego w próbkach krwi uczestników wypadku oraz protokołów z przebiegu pobrania próbek krwi.

W zakresie ustalenia przyczyny zgonu K. Z. (1) oraz charakteru obrażeń ciała odniesionych przez pokrzywdzonego A. Ł. Sąd oparł się na dokumentacji medycznej, protokole oględzin i otwarcia zwłok oraz złożonych do akt opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. W ocenie Sądu, powyższe opinie nie budzą żadnych zastrzeżeń, są pełne i rzetelne, znajduje oparcie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji, specjalistycznej wiedzy z zakresu medycyny oraz zasadach logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej.

Analizując zachowanie oskarżonego od strony podmiotowej, stwierdzić należy z kolei, iż oskarżony spożywając alkohol w dniu zdarzenia i to w znacznej ilości, zdawał sobie sprawę z tego, iż nie powinien jeździć pojazdem mechanicznym, a mimo to dopuścił się takiego zachowania, umyślnie naruszając zasadę ruchu drogowego tj. zasadę trzeźwości, właściwie przez znaczną część wieczora przemieszczając się, jako kierujący samochodem w obrębie miejscowości Z., będąc już pod wpływem alkoholu i wożąc kolegów. Wymaga podkreślenia, że oskarżony poruszał się wówczas w stanie znacznej nietrzeźwości, graniczącej z upojeniem alkoholowym, gdyż pomimo upływu dwóch godzin od wypadku, zawartość alkoholu w jego krwi wynosiła 1,72‰, dlatego też prędkość i technikę prowadzenia pojazdu winien był dostosować do wynikających z tak znacznej nietrzeźwości ograniczeń. Należy zwrócić uwagę, że kierujący pojazdem, mając na uwadze okoliczności dotyczące jego osoby, np. stan psychofizyczny, umiejętności, a także elementy odnoszące się do pojazdu i drogi, ma wybrać taką prędkość, która pozwoli mu zapanować nad pojazdem. Ocena, jaka prędkość jest bezpieczna w danych warunkach, jest pozostawiona kierującemu pojazdem. Oznacza to, że prędkość bezpieczna to taka, na którą może sobie w danych warunkach pozwolić konkretny kierowca, prowadzący określony pojazd. Kierowca musi bezbłędnie ocenić wszystkie wyżej wymienione warunki i w zależności od nich wybrać prędkość właściwą. Prędkość bezpieczna nie jest wartością ogólną dla wszystkich w danym miejscu i czasie; jest wartością zindywidualizowaną, różną dla poszczególnych kierujących. Każdy kierowca powinien prowadzić pojazd w granicach swojej własnej prędkości bezpiecznej. (R. A. Stefański, Prędkość bezpieczna w orzecznictwie Sądu Najwyższego, BRD 1996, nr 3-4, s. 24). Na przykład Sąd Najwyższy przyjął, że: „przy znacznym upojeniu alkoholowym kierowcy nawet szybkość 20 czy 10 kilometrów może być uznana za nadmierną, zagrażającą bezpieczeństwu na jezdni” (wyrok SN z dnia 20.09.1960r. IIK 574/59 (w) R. A. Stefański, prawo ruchu drogowym z orzecznictwem).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż K. Z. swoim zachowaniem dopuścił się popełnienia dwóch przestępstw - jednego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk, drugiego zaś z art. 178a § 1 kk. Taka kwalifikacja prawna zachowania sprawcy zgodna jest ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w

postanowieniu z dnia 28.03.2002r. (sygn. akt I KZP 4/02, OSNKW 2002/5-6/37). Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż zachowanie sprawcy, kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione. Tego rodzaju subsumpcja ustaleń faktycznych pod powołane wyżej przepisy ustawy karnej stanowi więc zasadę, zaś ewentualna redukcja ocen prawnokarnych polegająca na przyjęciu, że występki zakwalifikowany z art. 178a § 1 kk stanowi współukarane przestępstwo uprzednie, może być dokonana jedynie wyjątkowo, z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku. W realiach niniejszej sprawy takiej redukcji prawnokarnej nie można przyjąć, skoro oskarżony będąc już pod wpływem alkoholu i kierując pojazdem jechał już wcześniej, przyjeżdżając na posesję rodziców K. Z. (1), skąd następnie odjechał mając możliwość zastąpienia go przez osoby trzeźwą. Powyższe w pełni pozwala na przyjęcie, iż oskarżyciel publiczny trafnie zakwalifikował zachowanie oskarżonego jako wypełniające znamiona dwóch przestępstw a mianowicie z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk oraz z art. 178a § 1 kk, skoro zachowania te dały się wyraźnie wyodrębnić.

Istota występków określonych w art. 178a § 1 kk polega na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości. Z art. 115 § 16 wynika, iż stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu przekracza 0,5 promila we krwi lub w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza 0,25 mg. Już sam tylko fakt prowadzenia pojazdu w takim stanie pociąga za sobą wypełnienie znamion przestępstwa, chociażby pojazd był prowadzony całkowicie prawidłowo, sprawca nie naruszył żadnej innej zasady bezpieczeństwa w ruchu i nie spowodował konkretnego niebezpieczeństwa.

K. Z. jednak oprócz naruszenia zasady trzeźwości w ruchu naruszył inną zasadę, która była bezpośrednią przyczyną powstania skutków określonych w art. 177 § 2 kk. Otóż kierując samochodem nie zachował tzw. bezpiecznej prędkości, czyli prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym). Skutkowało to zjechaniem pojazdu na przeciwny pas ruchu, potem na pobocze i uderzeniem w przydrożne drzewo. Ze względu na skutki wypadku - śmierć K. Z. (1) oraz rozmiar doznanych przez A Ł. obrażeń, stanowiących chorobę realnie zagrażającą jego życiu - czyn oskarżonego stanowi przestępstwo określone w art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk. Zgodnie z art. 177 § 2 kk, jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Zgodnie z art. 178 § 1 kk sąd skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego w pełni wyczerpało znamiona zarzucanego mu czynu, a jego sprawstwo nie budzi żadnych wątpliwości.

Zgodnie z przepisami art. 53 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (§ 1). § 2 art. 53 stanowi zaś, że wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności motywacje i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Podkreślić należy, iż prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym stanowi umyślne (tj. świadome działanie wbrew zakazowi) naruszenie jednej z najbardziej podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Alkohol u kierowcy pojazdu mechanicznego nie tylko obniża jego zdolności psychomotoryczne (zdolność postrzegania, reagowania itp.), ale także – czemu niejednokrotnie dał wyraz w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy – rozluźnia hamulce moralne, zwiększa pewność siebie, zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwo. Ponadto stan po spożyciu alkoholu lub nietrzeźwości stanowi jedną z podstawowych przyczyn wypadków w ruchu drogowym, w których zostają ranni lub giną inni użytkownicy drogi. Nie ulega

wątpliwości, iż przestępstwa komunikacyjne popełnione zwłaszcza w stanie nietrzeźwości stanowią poważne zagrożenie społeczne. Tylko więc odpowiednio surowe potraktowanie oskarżonego – kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwym, będzie mogło czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Podstawowym kryterium orzekania kary w ramach prewencji indywidualnej jest przede wszystkim osobowość sprawcy, a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu a także relacja między charakterem popełnionego przez niego czynu a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Kierując się powyższym, przy wymiarze kar jednostkowych za przypisane K. Z. przestępstwa i kary łącznej Sąd miał na uwadze zasady wymiaru kary wymienione w art. 53 kk, jak też wnioski stron niniejszego postępowania, w szczególności oskarżyciela publicznego oraz oskarżycieli posiłkowych i ich pełnomocników. Z tych względów Sąd uznał, że karą jedynie właściwą jest bezwzględna kara pozbawienia wolności orzeczona zgodnie z zagrożeniem ustawowym za każde z dwóch, przypisanych mu czynów, jak też jako kara łączna.

W przedmiotowej sprawie okolicznościami obciążającymi oskarżonego są tragiczne skutki przedmiotowego wypadku (śmierć młodego człowieka oraz stan zagrożenia życia w drugiego z uczestników wypadku), znaczny stan nietrzeźwości. Poza uwagą Sądu nie pozostała również nagminność tego typu zachowań, szczególnie na terenach wiejskich, gdzie powszechnym jest przyzwolenie społeczne na to aby kierujący, a tym bardziej osoby młode, prowadziły na drogach publicznych pojazdy znajdując się w stanie nietrzeźwym. Sąd natomiast uwzględnił na korzyść oskarżonego jego dotychczasową niekaralność (k. 294), konsekwencje, jakie oskarżony poniósł w wyniku wypadku w życiu osobistym, gdyż sam odniósł na skutek tego wypadku obrażeń, a świadomość skutków wypadku spowodowała u niego zaburzenia adaptacyjne, o których we wnioskach opiniowali biegli. Poza uwagą Sądu nie pozostał też wyrażany przez oskarżonego żal za to, co się stało i deklarowana wola naprawienia szkód. Nie bez znaczenia był również fakt, że najbliższa rodzina tragicznie zmarłego K. Z. (1) nie przyjęła przeprosin oskarżonego uważając, że są one złożone jedynie na potrzeby postępowania karnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że karą adekwatną za czyn z pkt. I polegający na kierowaniu samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości, przy uwzględnieniu stopnia tejże nietrzeźwości – 1, 72 promila, jest kara 1 roku pozbawienia wolności. Uznał też, że za spowodowanie przez oskarżonego wypadku drogowego z pkt. II w tak znacznym stanie nietrzeźwości i z tak tragicznymi skutkami, jedyną i sprawiedliwą będzie kara pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat, kara o dwa lata wyższa niż wnioskował ją Prokurator, jednakże niższa od tej, którą żądali oskarżyciele posiłkowi i ich pełnomocnicy. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8.05.1974 r. (OSNKW 1974/9/166), że porządek i bezpieczeństwo na drogach w dużym stopniu zależą od stosowania właściwej represji, która powinna stanowić jeden z istotnych elementów zwalczania i zapobiegania tej kategorii przestępstw. Zatem przy wymiarze kary zasadne było położenie akcentu na funkcję prewencji ogólnej, jaką powinna ona spełniać. Dlatego też pomimo uprzedniej niekaralności K. Z., przyznania się do winy i wrazonego żalu, kara musi być aż tak surowa.

Zgodnie z art. 85 kk wobec skazania oskarżonego za dwa przestępstwa na kary tego samego rodzaju, przy spełnieniu pozostałych kryteriów wynikających z §2 tegoż przepisu, należało orzec karę łączną. Sąd uznał, że powinna tutaj znaleźć zastosowanie zasada pełnej absorpcji skutkująca wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 6 lat. Uzasadnieniem dla niej jest bliskość czasowa między poszczególnymi czynami oskarżonego, jednorodność naruszonego dobra - bezpieczeństwa w komunikacji, ale też i okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, o których była mowa wyżej.

Stosownie do art. 42 § 2 i 3 kk za każde z przestępstw, których dopuścił się oskarżony należało obligatoryjnie orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Kierując się częściowo wnioskiem Prokuratora, za czyn z pkt. I Sąd orzekł wobec oskarżonego środek kary zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu drogowym na wnioskowany okres 5 lat uznając jednakże za konieczne pełne wyeliminowanie oskarżonego z ruchu drogowego poprzez odebranie mu uprawnień dotyczących wszystkich pojazdów mechanicznych, w tym i pojazdów w ruchu lądowym na zawsze, gdyż uznał, że wobec oskarżonego nie zachodzą szczególne okoliczności, dające możliwość do orzeczenia go w mniejszym zakresie. Sąd odmiennie od Prokuratora, jak w przypadku czynu z pkt.

I uznał, że oskarżony z racji prowadzenia w omawianych w niniejszej sprawie okolicznościach pojazdu mechanicznego w tak znacznym stanie nietrzeźwości, nie daje gwarancji na przyszłość na poszanowanie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dlatego też pomimo jego planów na przyszłość, aby prowadzić gospodarstwo rolne, należy go wyeliminować na zawsze z ruchu drogowego, bez możliwości prowadzenia nawet pojazdów rolniczych. O ile oskarżony podejmie działalność rolniczą, może bowiem korzystać z pomocy członków swojej najbliższej rodziny lub osób najemnych, co będzie dawało mu możliwość realnego zarobkowania.

Zgodnie z art. 90 § 2 kk w razie orzeczenia za zbiegające się przestępstwa zakazów tego samego rodzaju, sąd stosuje odpowiednio przepisy o karze łącznej. Oznacza to, że wymiar takiego środka karnego nie może być niższy niż określony w wyroku przewidującym jego najsurowszy wymiar. Dlatego łączny wymiar środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych został orzeczony na zawsze.

Patrząc przez pryzmat zaspokajania potrzeb osób poszkodowanych przez nietrzeźwych sprawców wypadków drogowych o raz w celu wzmocnienia dolegliwości karnej, Sąd orzekł wobec oskarżonego w oparciu o treść art. 43 a § 2 kk za czyn z pkt. I świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Orzeczenie środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (ewentualnie nawiązki) jest obowiązkiem sądu, jeśli wniosek w tym przedmiocie został w odpowiednim terminie zgłoszony przez pokrzywdzonego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie miała miejsce, gdyż pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. Ł., złożył go przed otwarciem przewodu sądowego, domagając się zasądzenia na rzecz jego klienta kwoty 50.000zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu żądanie zadośćuczynienia jest co do zasady uzasadnione. Pokrzywdzony doznał szeregu poważanych obrażeń (pisanych w opinii biegłego), które spowodowały konieczność hospitalizacji, długotrwałego leczenia i uciążliwej rehabilitacji. Konsekwencje zdrowotne wypadku pokrzywdzony odczuwa do dnia dzisiejszego. Odniesione uszkodzenia ciała niosły dolegliwy ból fizyczny oraz bardzo niekomfortową sytuację psychiczną, związaną z możliwością utraty pracy, jak też długotrwałym zwolnieniem lekarskim. Pokrzywdzony niewątpliwie też bardzo stresował się przez znaczny okres czasu, gdyż jego prognozy na przyszłość były niepewne. Po pobycie w szpitalu z całą pewnością potrzebował pomocy innej osoby w codziennym funkcjonowaniu. Dlatego też w ocenie Sądu zachodziły podstawy faktyczne i prawne do orzekania w tym zakresie, nie mniej jednak w ocenie Sądu żądana kwota 50.000 zł jest kwotą wygórowaną zwłaszcza, iż zgodnie z wnioskiem miała stanowić tylko częściowe zaspokojenie w tym zakresie. Mając na względzie zeznania świadka E. Ł. (1) (k. 493odwr.) uznać należy, iż adekwatną do ustalonych wyżej okoliczności będzie kwota 35.000zł tytułem częściowego zadośćuczynienia. Takie zadośćuczynienie pieniężne ma bowiem częściowo zrekompensować krzywdę, czyli cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości, a jego wysokość stanowi odpowiednią ekonomicznie wartość. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę, iż A. Ł. na skutek powyższego wypadku nie może wykonywać ciężkich prac, związanych ze znacznym wysiłkiem fizycznym (uraz kręgosłupa), nie mniej jednak jest on aktywny zawodowo i pracuje, uzyskuje dochody, a nadto kontynuuje naukę, czego nawet nie planował przed wypadkiem (patrz zeznania jego siostry k. 493odwr.). Sąd wziął więc pod uwagę nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia przy uwzględnieniu również okoliczności dotyczących życia osobistego pokrzywdzonego (por. wyrok SN z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, OSNP 2008/1 – 2/11). Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał wzgląd na okoliczność, że ma być ono odpowiednie, czyli - powinno odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. III CKN 427/00). O ile w procesie cywilnym sytuacja majątkowa pozwanego nie ma znaczenia dla badania zasadności powództwa, o tyle w procesie karnym istotne jest, by środek karny w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę uwzględniał także względy prewencji szczególnej. Zapłata zadośćuczynienia w wyznaczonej kwocie leży w granicach możliwościach finansowych oskarżonego, który pomimo tego, iż posiada jedynie dwa składniki ruchome, w tym jeden o dość znacznej wartości (ciągnik K.), prowadzi wraz z rodzicami dochodowe gospodarstwo rolne. Tym samym zasądzone zadośćuczynienie nie będzie stanowić nadmiernej dolegliwości, sprawiając, że jego wymiar sprzeczny byłby z zasadą humanitaryzmu. Z uwagi na fakt, że na rzecz

pokrzywdzonego A. Ł. zasądzono zadośćuczynienie, nie zachodziła konieczność orzekania nawiazki zgodnie z treścią art. 47 § 3 kk wobec zaistnienia negatywnej przesłanki z art. 47 § 5 kk.

Zgodnie z treścią art. 47 § 3 kk, działając z urzędu, a jednocześnie i na wniosek oskarżycieli posiłkowych H. Z. i A. Z., przedmiotem analizy Sądu było żądanie zasądzenia od oskarżonego na ich rzecz nawiazek w związku z zaistnieniem przedmiotowego wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł K. Z. (1), syn H. Z. i brat A. Z.. Jak wynika z art. 47 § 3 kk Sąd ma obowiązek orzeczenia nawiazki na rzecz pokrzywdzonego przestępstwem spowodowania wypadku drogowego w sytuacji, gdy sprawca wypadku był pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Jeśli natomiast skutek wypadku pokrzywdzony poniósł śmierć, nawiazka orzekana jest na rzecz jego osoby najbliższej, której sytuacja życiowa w związku ze śmiercią pokrzywdzonego uległa znacznemu pogorszeniu. W przedmiotowej sprawie warunki niezbędne do orzekania o nawiazce w trybie art. 47 §3 kk zostały spełnione, gdyż oskarżony K. Z. dopuścił się wypadku drogowego będąc w stanie nietrzeźwym, na skutek, którego śmierć poniosła osoba najbliższa obu pokrzywdzonych. Ocenic jednakże należy czy w wyniku powyższego doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej obu oskarżycieli posiłkowych. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć - w świetle zasad doświadczenia życiowego - w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. W judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzeniu w tym zakresie uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej to nie tylko pogorszenie się obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia materialnych warunków życia i realizacji planów życiowych w przyszłości. Uszczerbek majątkowy poszkodowanego może także wynikać np. z pozbawienia poszkodowanego opieki, wsparcia w trudnościach życiowych, braku możliwości korzystania z umiejętności zmarłego i pomocy lub wyreki w bieżących sprawach dnia codziennego. Kodeks karny wyznacza granice powyższej nawiazki i są to kwoty od 10.000zł (art. 47 § 3 kk) do 100.000 zł (art. 48 kk).

W ocenie Sądu w przypadku pokrzywdzonego H. Z. bezspornie nastąpiło istotne pogorszenie się jego sytuacji życiowej, gdyż jak twierdzi utracił poprzez śmierć syna K. Z. (1) planowanego następcę gospodarstwa rolnego, osobę świadczącą codzienną, realną pomoc w prowadzeniu gospodarstwa, a nadto poniósł znaczne wydatki z tytułu jego pogrzebu, wykraczające poza refundowane zasiłkiem pogrzebowym, stąd też przesłanki do orzekania w tym zakresie istniały. Nie mniej jednak żądana kwota 100.000 zł jest w ocenie Sądu wygórowana, gdyż poza zmarłym synem K. Z. (1), H. Z. ma jeszcze występujących w niniejszym postępowaniu dwóch dorosłych synów i córkę, stąd też spośród nich może on wyłonić kolejnego swojego następcę, a cała trójka udzielać mu pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, nawet okazjonalnie. Tym samym, w ocenie Sądu żadaną kwotę należało pomniejszyć stosownie do powyższych ustaleń, co doprowadziło do przyjęcia, iż kwotą tą winna być suma 20.000zł, dwukrotnie większa niż była wnioskowana przez Prokuratora.

Sąd nie znalazł podstaw, aby przyjąć, że na skutek przedmiotowego wypadku i śmierci brata, u pokrzywdzonego A. Z. nastąpiło istotne pogorszenie się jego sytuacji życiowej. Oczywistym jest, że na skutek powyższego przeżył on traumę, cierpienie wywołane zgonem tak młodego brata, nie mniej jednak jego sytuacja życiowa nie uległa na tyle istotnym zmianom, aby mówić o jej istotnym pogorszeniu. A. Z. nadal pracuje zawodowo poza gospodarstwem rolnym rodziców, nie mieszka w siedzibie tegoż gospodarstwa, a jedynie przyjeżdża do pomocy w czasie wolnym od pracy. Nie sposób jest przeczyć, że faktycznie udziela on pomocy w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, nie mniej jednak czynił tak zapewne jeszcze za życia brata. Podkreślić należy, iż jego pomoc nie jest wyłączną, z jakiej zapewne korzysta jego ojciec, gdyż A. Z. jeszcze co najmniej dwoje dorosłego rodzeństwa, dlatego też zmiany w jego życiu, jakie nastąpiły po śmierci K. Z. (1), w sposób istotny i negatywny (pogarszający) nie wpłynęły na dotychczasowy tryb życia. Tym samym Sąd nie znalazł przesłanek do uwzględnienia powyższego żądania i orzeczenia o zasądzeniu nawiazki w trybie art. 47 § 3 kk na rzecz A. Z..

Na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu K. Z. w myśl art. 63 § 1 kk, okres tymczasowego aresztowania jak w pkt. VIII wyroku, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Działając w oparciu o treść art. 63 § 3 i 4 kk Sąd zaliczył również na poczet orzeczonego łącznego dożywotnego wymiaru środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, okres zatrzymania prawa jazdy jak w pkt. IX wyroku.

O zwrocie na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. Ł. wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, jak też §2 ust. 1 i 2, §3 ust.1, §14 ust. 2 pkt. 3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) ustalając jego wysokość zgodnie z rachunkiem złożonym przez pełnomocnika, gdyż kwota obejmująca wynagrodzenie i zwrot kosztów dojazdu nie przekraczała sześciokrotności stawki minimalnej, przewidzianej w treści §14 ust. 2 pkt. 3 powołanego wyżej rozporządzenia, a nadkład pracy pełnomocnika w reprezentowanie strony był dość znaczny.

O zwrocie na rzecz oskarżyciela posiłkowego H. Z. wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, jak też §2 ust. 1 i 2, §3 ust.1, §14 ust.1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) ustalając jego wysokość zgodnie z wnioskiem pełnomocnika, jako wynik trzykrotnego mnożenia stawki minimalnej, przewidzianej w treści §14 ust. 1 pkt. 2 i w § 14 ust. 2 pkt. 3 powołanego wyżej rozporządzenia, obejmującej postępowanie przygotowawcze i sądowe, po zwiększeniu o ilość rozpraw (§16), a nadkład pracy pełnomocnika w reprezentowanie strony był dość znaczny.

O zwrocie na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. Z. wydatków z tytułu ustanowienia w sprawie pełnomocnika Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, jak też §2 ust. 1 i 2, §3 ust.1, §14 ust. 2 pkt. 3, §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) ustalając jego wysokość zgodnie z wnioskiem pełnomocnika w granicach stawek minimalnych.

Sąd orzekając o powyższych kosztach zastępstwa procesowego nie zastosował przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie (z późniejszymi zmianami), gdyż zgodnie z treścią §21 tego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, czyli przepisy rozporządzenia MŚ z 28.09.2002r. (śledztwo w niniejszej sprawie wszczęto w dniu 05.11.2015r).

O opłacie orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach sprawach karnych, zaś o kosztach postępowania w oparciu o treść art. 626§1 kpk i art. 627 kpk.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.